



TYGODNIK SALWATORSKI

29.01.12 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 5 (893) 1 ● Rok 19

Szopka na Salwatorze



Szopka w kościele ss. Norbertanek. Fot. Barbara Dobrowolska

O szopkach w krakowskich kościołach pisze, jak co roku, oceniająca je jak najbardziej subiektywnie i bez ukrywania tegoż, rodzina Dobrowolskich. Patr. str. 4.

4. Niedziela Zwykła, B

Wszedł do synagogi

„Przyszli do Kafarnaum. Zaraz w szabat wszedł do synagogi i nauczał” (Mk 1,21).

„Pójdźcie za Mną” – słyszeliśmy Jezusowe wołanie w ubiegłą niedzielę. Jezus odnalazł pierwszych Apostołów, rozpoczął gromadzenie uczniów. Jednych zaprosił do bycia z Nim na zawsze, inni pozostawali przy rodzinach, ale gorliwie słuchali nauki Mistrza.

Już Go znali. Już miał swoich uczniów. A sam był Bogiem. I w zasadzie mógł zlekceważyć modlitwę w synagodze, wiedział przecież, że zaczął się już inny czas. A jednak, zanim „nadeszła godzina”, Jezus starannie wypełniał wszystkie obowiązki wynikające z żydowskiej wiary. Najpierw z rodzicami, potem sam, a raczej ze swoimi uczniami. Bo są modlitwy i rytuały, które wypełnia się wspólnie z innymi, są miejsca, które na te modlitwy są przeznaczone, jest czas spotkania, który pomaga nam spojrzeć na siebie pośród współwierzących, by sprawdzić czy jeszcze wyznają tę prawdziwą wiarę Wspólnoty, czy może już swoją własną. Czy jeszcze żyją prawdziwą wiarą Wspólnoty, czy może już swoją własną. Miejsce uczniów-żydów w szabat było w synagodze i tam Jezus przychodził wraz z nimi.

(dok. na str. 7)

Godność Prymasa Polski (5)

Geneza i znaczenie w historii Państwa

5. Bolesław Chrobry. Początki struktury Kościoła katolickiego na ziemiach polskich

Po śmierci Mieszka I władzę w całym, rozległym już wówczas kraju Polan objął pierworodny i jedyny syn Mieszka z Dobrawą - Bolesław urodzony w 967 r., który dzięki swej zręcznej polityce został później pierwszym koronowanym królem Polski.

W latach 972-999 w Czechach rządził Bolesław II Pobożny – rodzony brat Dobrawy, za panowania którego w 983 r. miała miejsce konsekracja Wojciecha (późniejszego świętego) na biskupa Pragi.

Św. Wojciech ur. ok. 956 r. pochodził z książęcego rodu Sławnikowiców z Libic. W dzieciństwie wraz z bratem Radzimem zostali oddani pod opiekę arcybiskupa Magdeburga, dzięki któremu odebrali świetne wykształcenie w najlepszej szkole. Wojciech znał kilka języków obcych: łacinę, niemiecki, a nawet język Wieletoń – Słowian zachodnich. W 981 r. otrzymał święcenia i wrócił do Czech, a już w 983 r., nie mając 30 lat, stanął na czele praskiej diecezji jako biskup po śmierci poprzednika, bpa Dytmara. Będąc gorliwym chrześcijaninem, młody biskup szybko przekonał się o pogańskich zwyczajach swoich rodaków i diecezjan. Z „Kronik” Jana Długosza dowiadujemy się, że niektórzy z nich stosowali wielożeństwo, handel niewolnikami, kupczenie w święta itp. Nie uznając ustępstw w zasadach wiary, szybko popadł w konflikt z niewiernymi „wiernymi” i nie widząc możliwości porozumienia się, opuścił Pragę, rezygnując z biskupstwa. Udał się do Rzymu i mieszkał przez jakiś czas w klasztorze. Przynaglony przez biskupa Moguncji w 992 r. wrócił do Pragi, równocześnie angażując się w działalność misyjną na Węgrzech i Słowacji. W tym czasie w Czechach doszło do kolejnego ostrego konfliktu, w wyniku którego wymordowano wielu bliskich członków rodziny Wojciecha. Postanowił więc nie wracać tam więcej, lecz oddać się działalności misyjnej na terenie Prus. W drodze na misje najpierw zatrzymał się u swego przyjaciela cesarza Ottona III, a potem przez pewien czas przebywał na dworze Bolesława Chrobrego, który popierał chrystianizację i sprzyjał działalności misyjnej. Z opisu Jana Długosza dowiadujemy się o tym, jak bardzo zaskoczyła go wiara Polan: „Męża zaś Bożego ogarniała przedziwna radość na widok, że cała Polska świeci blaskiem czystości wiary świętej i wielkim żarem pobożności”.

(dok. na str. 8)

W stulecie narodzin ks. Józefa Zatora (*1912 †1978) (dokończenie)

Dzięki akcji „Tygodnika Salwatorskiego” z lat 1996-97: „Czy jesteś na tym zdjęciu?” udało się uzyskać dodatkowe dane o działalności katechetycznej ks. Zatora w naszej parafii, o której on sam nigdzie nie wspominał. I tak w numerze 33 (87) „TS” z 1996 r. opublikowano fotografię dużej grupy dziewcząt – naszych rówieśniczek – z żeńskiej szkoły nr 19 (nominalnie przy ul. Senatorskiej 35, faktycznie uczyły się wówczas w klasztorze SS. Norbertanek), które przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej w dniu 19 czerwca 1942 roku. Natomiast w numerze 50 (104) „TS” z tego samego roku zamieszczono reprodukcję fotografii zbiorowej dziewcząt i chłopców ze szkoły w Przegorzałach, które to dzieci przeżyły podobną uroczystość w dniu 3 czerwca 1944 roku. Na obu tych fotografiach, obok pedagogów i ks. dr. Ferdynanda Machaya, siedzi ks. Józef Zator, podobnie jak w przypadku fotografii naszej trzeciej klasy szkoły nr 31 (I Komunia Święta w czerwcu 1942). Załączona w poprzednim numerze Tygodnika podobizna ks. Zatora (obok ks. Machaya i dyrektora szkoły Rudolfa Hajnosa) jest fragmentem fotografii grupowej, wykonanej na dziedzińcu kościelnym, która w całości reprodukowana była w nr 106 „TS”, a objaśniona w nr 111 „TS” z 1997 roku. Natomiast autograf katechety pochodzi z *Pamiętki Pierwszej Komunii Świętej* pierwszego z autorów.

Nadal nie udało nam się wyjaśnić do końca pochodzenia przydomku „Przytockiego” używanego głównie w Gdańsku. Uzyskaliśmy w tym zakresie nikłe informacje od księdza Adama Trzaski, kapelana krakowskiego Hospicjum im. św. Łazarza. Z jego wspomnień wynika, iż ten przydomek pojawił się przy nazwisku ks. Zatora wiele miesięcy po wojnie, ale nie umiał konkretnie wyjaśnić, w jakich okolicznościach. Przypuszczaliśmy, że „Przytockiego” to mógł być pseudonim katechety przyjęty po akcji ujawnianiu się akowców w 1945 r., być może nawet wiele miesięcy później i wyłącznie na użytek struktur WiN-u. Sprawa jest jednak bardziej skomplikowana. Ks. dr hab. Jan Bednarczyk – dyrektor biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie – słyszał dość dawno opinię, iż ks. Zator dodał do nazwiska przydomek „Przytockiego” jako wyraz wdzięczności za uratowanie go z jakichś politycznych represji za okupacji lub zaraz po wojnie przez ks. Jana Przytockiego (*1908 †1973), który w okresie powojennym był proboszczem w Sieprawiu. Wątek wojenny jednak jest mało prawdopodobny, gdyż wówczas to ks. Jan Przytockiego przebywał w kolejnych obozach koncentracyjnych: Gross-Rosen, Majdanek, Leitmeritz, podczas gdy ks. Zator działał w tym czasie aktywnie zarówno jawnie jako katecheta, jak i konspiracyjnie w Armii Krajowej. Raczej więc nie mieli okazji gdziekolwiek się spotkać, a gdyby tak było – informacja o tym pojawiłaby się zapewne w *Pamiętnikach*. Kalendarium zajęć okupacyjnych ks. Zatora jest dość dokładnie znane dzięki tymże *Pamiętnikom*, z których też wynika, że w wielu krytycznych sytuacjach udało mu się szczęśliwie uniknąć aresztowania, a trudno przypuszczać, iż akurat zapomniał opisać przypadek, w którym jego życie mogło być zagrożone.

Pozostawałby jeszcze wątek powojenny, który odnosi się do okresu gdańskiego 1945-48, ale w tym czasie obaj proboszczowie zajęci już byli sprawami swoich parafii oddalonych od siebie o 700 km w linii prostej. Można by jeszcze uwzględnić okres represjonowania ks. Zatora od momentu aresztowania do amnestii i uwolnienia w 1955 r., gdy mogło wydarzyć się coś, za co winien był dozgonną wdzięczność ks. Janowi Przytockiemu. Jednakże w długiej homilii pożegnalnej wygłoszonej przez ks. Zatora 17 sierpnia 1973 r. w

Sieprawiu – w czasie pogrzebu księdza Jana – nie można doszukać się w żadnym słyszalnym zdaniu jakichś osobistych słów wdzięczności, choćby w formie aluzyjnej, a przecież była to ostatnia okazja, aby je publicznie wyrazić. Ale też można założyć, iż sprawa nie nadawała się do publicznego ujawniania, np. ze względów politycznych; wszakże działo się to jeszcze w PRL-u.

Tu trzeba zrobić małą dygresję. Ks. Zator był świetnym mówcą i angażowany był do wygłaszania wielu przemówień w różnych miejscowościach w kraju; np. w 1974 r. przemawiał też na pogrzebie ks. prałata Jana Palicy w Zbąszynku. Natomiast jego zdolności pisarskie były raczej mierne; w tekście *Pamiętników* dość chaotycznie przedstawia różne fakty, niekoniecznie w kolejności chronologicznej. Odnosi się wrażenie, że pisał (lub dyktował komuś) akurat te momenty, które sobie właśnie przypominał, a chyba później niczego w tekście nie poprawiał i nie zmieniał; zdarzają się nawet oczywiste błędy w datach rocznych. Część tych błędów jest zapewne wynikiem niestarannego redagowania i niedokładnej korekty. W sumie jest to trudna do czytania lektura i nie można wykluczyć omyłkowego pominięcia przez Autora ważnych fragmentów własnej biografii.

Dla ostatecznego ustalenia genezy przydomku pozostała jeszcze jedna możliwość, mianowicie uzyskanie informacji od siostry naszego byłego katechety – pani Stanisławy Zator-Bogacz, która niewątpliwie musiała znać powód, którym kierował się jej brat, dodając do nazwiska człon „Przytockiego” (raczej chyba nieformalnie). Na ślad p. Stanisławy natknęliśmy się na stronie redakcyjnej *Pamiętników*, jako osoby zezwalającej na opublikowanie rękopisu autobiografii brata w 1999 roku. Po dłuższych poszukiwaniach okazało się, iż p. Stanisława figuruje w wykazie emerytowanych lekarzy-stomatologów Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku. Do instytucji tej wysłaliśmy e-mail z prośbą o wyjaśnienie, czy p. Zator-Bogacz jest rzeczywiście siostrą naszego byłego katechety i czy możliwe jest nawiązanie z nią kontaktu korespondencyjnego. Odpowiedź w pierwszej kwestii była twierdząca, natomiast w drugiej – niestety – negatywna. Za pośrednictwem p. dyrektor Biura OIL mgr Joanny Dałek otrzymaliśmy informację, iż pani doktor Zator-Bogacz nie życzy sobie jakichkolwiek rozmów dotyczących jej brata, twierdząc, iż wszystkie informacje o nim zawarte są w opublikowanych pamiętnikach. Mimo tej odmowy wysłaliśmy list na adres OIL w Gdańsku zawierający wewnątrz kopertę z opłatą priorytetową i naszym pismem oraz prośbę o dopisanie adresu i wrzucenie tej przesyłki do skrzynki pocztowej. Również ta próba przyniosła negatywny wynik – list został nam zwrócony przez Biuro OIL wraz z kategorię odmową tej przysługi.

Pozostały jeszcze możliwości znalezienia jakichś informacji w kręgach kościelnych. Jedną z nich było nawiązanie kontaktu z księdzem doktorem Krzysztofem Niedałtowskim – rektorem duszpasterstwa środowisk twórczych przy kościele św. Jana w Gdańsku, który w okresie młodości (jako ministrant) zetknął się z naszym byłym katechetą i mógł posiadać jakieś informacje na interesujący nas temat. Niestety – także on – indagowany osobiście, nie umiał odpowiedzieć na nasze pytanie. Znał naszego b. katechetę zawsze jako ks. Zator-Przytockiego i nic mu nie było wiadomo, jaka była geneza tego podwójnego – jak sądził – nazwiska. Postanowiliśmy poszukać jeszcze jakichś dokumentów w archiwach kurii metropolitalnej: krakowskiej i gdańskiej. W Krakowie z lat wojennych znalazły się tylko dwa dokumenty, oba wystawione na nazwisko Józef Zator, w tym skierowanie na 4-tygodniową kurację w Krynicy (27 XI 1942).



Drugi dzień (18 sierpnia 1973 r.) pogrzebu ks. proboszcza Jana Przytockiego w Sieprawiu k. Świątnik Górnych. Kondukt prowadzi metropolita krakowski, J. Em. ks. prof. dr Karol kardynał Wojtyła. Na pierwszym planie z prawej ks. prałat dr Józef Zator-Przytocki – proboszcz i rektor Bazyliki Mariackiej w Gdańsku. [z arch. ks. J. Bednarczyka]

Dokumenty późniejsze pochodziły już z lat 1960-1977 i dotyczyły corocznego pobytu „ks. radcy dr. Józefa Zatora-Przytockiego, rektora kościoła NMP w Gdańsku” na terenie diecezji krakowskiej, a konkretnie w Zakopanem, w „Księżówce” – w „celach zdrowotnych” lub „wypoczynkowych”, o czym informowała kuria gdańska. Łącznie udokumentowano 23 takie kilkutygodniowe pobyty; w niektórych latach bywał dwukrotnie w Zakopanem: wiosną i jesienią.

Z powyższych skąpych danych wynika pewnik, iż przydomek „Przytocki” ksiądz Zator dołączył sobie do nazwiska dopiero w latach powojennych, gdy już przebywał w Gdańsku, a niewątpliwie przed 1960 rokiem. Bardziej dokładna kwerenda tamtejszego archiwum kurialnego mogłaby ujawnić dokument, w którym po raz pierwszy pojawił się przydomek „Przytocki”. Ale jaka była faktyczna przyczyna tej zmiany nazwiska – nie wiemy. Zapewne pozostanie to jedną z legend o działaniach naszego wojennego katechety i tajemnicą Jego życia, której sam nie chciał ujawnić i której nie poznamy, chyba, że w tej sprawie przerwie milczenie Jego sędziwa już siostra, nadal mieszkająca w Gdańsku.

Jerzy Pawłowski i Bohdan Sawicki



*Szukałem Was...
Pielgrzymki
Błogosławionego Jana Pawła II*

30. Pielgrzymka

Gdzie: Kolumbia – Bogota, Chiquinquirá, Tumaco, Popayan, Cali, Pereira, Chinchina, Medellín, Lerida, Armero, Bucaramanga, Cartagena, Barranquilla; Wyspa Świętej Łucji – Castries, Hewanorra.

Kiedy: 1-8 lipca 1986 r.

Najważniejsze spotkania: msze św. m.in. w Bogocie (pół miliona wiernych), Chiquinquirá (zawierzenie kraju Maryi), Medellín (dla zamieszkujących ubogie dzielnice); liczne Liturgie Słowa w tym w Popayan dla Murzynów i Metysów oraz w Cartagena – koronacja obrazu Matki Boskiej Gromnicznej; spotkanie z władzą i elitami kraju w Bogocie, a także z Polakami i młodzieżą; odwiedziny w miejscach klęsk żywiołowych – w Popayan, gdzie w 1983 r. trzęsienie ziemi zniszczyło m.in. katedrę i w Armero, gdzie papież modlił się za ofiary wybuchu wulkanu w 1985 roku.

Najważniejsze przesłanie: Kolumbia była kolejnym krajem Ameryki Łacińskiej, który papież postanowił odwiedzić przed przypadającą w 1992 roku pięćsetną rocznicą odkrywczą podróży Krzysztofa Kolumba. Pielgrzymka ta miała również na celu pasterską pociechę w kraju, który rok wcześniej został dotknięty olbrzymią klęską żywiołową – wskutek wybuchu wulkanu zginęło tysiące ludzi, a kolumbijskie miasto Armero z powierzchni ziemi zniosła fala lawy. Papież modlił się za ofiary tamtej katastrofy, ale w swych homiliach podkreślał i inne problemy, z którymi boryka się Kolumbia, w tym potrzebę likwidacji powszechnego w tym kraju handlu narkotykami. Pielgrzymce towarzyszyło motto „Drogami Kolumbii z pokojem Chrystusa”.

Cytat: „Nie sprzedawajcie się bożkom współczesności! Nie wyrzekajcie się tego, co jest najwartościowsze w waszym życiu: tożsamości chrześcijańskiej! Trwajcie niezłomnie przy Panu Bogu” (w trakcie spotkania z młodzieżą).

Ciekawostka: Podczas pobytu w Bogocie Jan Paweł II odwiedził tamtejszą katedrę i wpisał się do 400-letniej księgi pamiątkowej. W tym celu Ojciec Święty użył tego samego pióra, za pomocą którego jego poprzednik, Pius IX, w roku 1854 podpisał bullę ogłaszającą dogmat o Niepokalanym Poczęciu.

oprac. MŁS

na podstawie m.in. książki M. Latasiewicza: „Śladami Jana Pawła II. 104 Pielgrzymki”, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2005

Anioł Pański 22 stycznia 2011

Temat tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan - „Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa” - opracowany został przez polską grupę ekumeniczną. Do faktu tego nawiązał Benedykt XVI podczas rozważań przed modlitwą Anioł Pański. Podkreślił on, iż polski wkład w obchody inspirowany był wielowiekowym doświadczeniem naszego narodu, który w trudnych chwilach szukał oparcia w wierze. Polscy chrześcijanie przypominają wszystkim, „że nasze poszukiwanie jedności może przybrać realne kształty, jeśli ta zmiana dokona się przede wszystkim w nas samych, gdy pozwolimy działać Bogu, gdy damy się przemienić na obraz Chrystusa, gdy wejdziemy w nowe życie w Chrystusie, który jest prawdziwym zwycięstwem” – mówił papież.

MŁS

5. subiektywny ranking szopek według Dobrowolskich

Odkrywanie Nowej Huty

Przez 4 lata ocenialiśmy szopki w staromiejskich kościołach Krakowa. W tym roku postanowiliśmy obejrzeć szopki w kościołach Nowej Huty. Chcieliśmy poznać i pokazać dzieciom tę dzielnicę oraz przybliżyć ją naszym współparafianom. Zrobiliśmy jeden wyjątek: dla szopki w kościele Sióstr Norbertanek. Ocenialiśmy ją co roku. Bywało różnie. Szopka była poprawna, ale nie zachwycała. Ot, drewniana szopa, figurki na udrapowanym materiale i... stały punkt: plastikowy, tandetny anioł. W tym roku – jakież miłe zaskoczenie! Czysta, jasna, radosna szopka. Jasny promień przecinający niebiańskie tło podkreśla uroczysty charakter przedstawianego poniżej wydarzenia: Narodzenia Pana Jezusa. Proporcjonalne, czytelne figurki, jasno, przestrzennie – to nas urzekło!

„Specjalne wyróżnienie” przyznajemy Parafii Salwatorskiej – za wolę i wprowadzenie korzystnych zmian.

Nowa Huta to kilkanaście parafii. Odwiedzanie ich to nie spacer po Krakowie, gdzie kościoły są blisko siebie i wiemy jak do nich trafić. Nową Hutę poznawaliśmy, można powiedzieć, od nowa. Jak nową ziemię. Wartą poznania!

I miejsce - 35,75 pkt.

Kraków - Mistrzejowice, osiedle Bohaterów Września
Parafia MB Nieustającej Pomocy

Piękny kościół. Jak to w Nowej Hucie: wewnątrz dość surowe, białe. Szopka radosna, od razu wiedzieliśmy, że zajmie I miejsce. Obok wystawa szopek zrobionych przez dzieci. Najpiękniejsza jednak była duża choinka, radośnie obwieszona dziecięcymi intencjami i postanowieniami.

II miejsce - 34,5 pkt.

Opactwo Cystersów w Mogile

Tę świątynię – wręcz prastarą (XIII w.!) trudno porównywać z nowoczesnymi kościołami Nowej Huty. Wrażenie robi wielkość i prosty układ nawy głównej i bocznych. Byliśmy tam po mszy wieczornej. W kaplicy Cudownego Krzyża kobiety głośno odmawiały różaniec.

Szopka klasyczna, spokojna. Plus za duże figurki. Minus za tandetne figurki owiec. Któresz z dzieci dziwiło się, że wśród Monarchów brak ciemnoskórego.

III miejsce - 29 pkt.

Kraków - os. Dywizjonu 303,
Parafia św. Brata Alberta Chmielowskiego



Trafiliśmy na próbę chóru. Kościół był nietypowo oświetlony - co podkreślało jego rozmiary i co dla Nowej Huty nor-

malne, surowy wystrój. Na czas próby kościół był profesjonalnie nagłośniony. Według nas było za głośno. Może wystarczyłaby naturalna akustyka.

Szopka duża, przestrzenna, radosna, przyciągająca uwagę. Sporo postaci, nie wiedzieć czemu, zagrzebano w sianie po pas.



IV miejsce - 28 pkt.

Kraków - os. Kalinowe,
Parafia św. Józefa Oblubieńca

W kościele trwała modlitwa różańcowa. Szopka ładna, figury nie nosiły cech masowej produkcji. Większości z nas podobała się figura Św. Józefa z (jak mówiły dzieci) „dobrymi rysami”. Ciekawym pomysłem było ustawienie obok kilku klasycznych szopek krakowskich. Zapewne były to prace konkursowe zamieszkałych w tej parafii szopkarzy.

Warte podkreślenia jest to (co zauważyła najstarsza córka), że: „Od dnia 26 maja 2004 roku w parafii św. Józefa Oblubieńca obecne są relikwie Świętej żony, matki i lekarki, z pochodzenia Włoszki, Joanny Beretty Molli” (<http://joanna.kalinowe.pl/>)

V miejsce - 27,75 pkt.

Kraków-Szklane Domy,
Parafia MB Częstochowskiej

Świątynia imponująca rozmiarem i akustyką. Przy okazji tłumaczyliśmy córkom – „co miał na myśli autor” – nazywając osiedle Szklane Domy. Córki wyobrażały sobie, zgodnie z intencją S. Żeromskiego, że zobaczą domy ze szkła. Architektura kościoła odpowiada wyobrażeniom o Szklanych Domach, w przeciwieństwie do samego osiedla.

Szopka jaśniała w ciemnym kościele. Poprawna, dobrze spełniała swą rolę – to opinie dorosłych. Dzieciom nie podobały się nieproporcjonalne i zbyt małe figurki, wobec miejsca, jakie szopka zajmowała w kościele.

VI miejsce - 26,75 pkt.

Kraków-Bieńczyce,
Parafia Matki Bożej Królowej Polski

Nie byłem w tym kościele, wstyd powiedzieć, że 20 lat. Pamiętam go głównie z toczonych regularnie walk z ZOMO. Z jednej strony kościoła była baza sprzętowa ZOMO: parking armatek wodnych, itp., z drugiej ich koszary. Właściwie trudno skupić się na szopce - skoro tyle innych niż w Starym Krakowie szczegółów przykuwa uwagę. Rzeźba Chrystusa w ołtarzu głównym. Droga Krzyżowa malowana na jednej ścianie, trochę w estetyce Bruegela, przedstawia Mękę Pańską w czasach nam nieodległych - może 100, może mniej lat wstecz - w polskich plenerach. Po wyjściu z kościoła poszliśmy na drugą stronę ulicy, pod pomnik

stojący tam, gdzie 13 października 1982 r. funkcjonariusz SB zastrzelił Bogdaną Włosika.

W szopce szmerze elektroniczny strumyczek (niby w studni), może niepotrzebnie. Całość poprawna, przestronna, przemawiająca do wyobraźni dzieci. Z obserwacji dzieci: kiczowate aniołki, ciemna szopka, w centrum ognisko pastuszków, krowa mniejsza od człowieka.



VII miejsce - 24,75 pkt.

Kraków - os. Teatralne,
Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa

Ten Kościół upamiętniający walkę mieszkańców Nowej Huty o krzyż odwiedziliśmy za trzecim podejściem. Kościół jest skromny, niewielki, robi wrażenie dużej kaplicy.

50 lat temu, 27 kwietnia, mieszkańcy Nowej Huty stanęli w obronie krzyża. Władze, które początkowo zgodziły się na budowę kościoła, nakazały usunięcie symbolu wiary z robotniczej dzielnicy. 27 kwietnia 1960 r. doszło do protestu mieszkańców Nowej Huty, który po kilkunastu godzinach ulicznych walk został późną nocą stłumiony przez milicję i oddziały ZOMO. PRL-owskie władze chciały, żeby Nowa Huta, wzorcowe miasto socjalizmu, była "miastem bez Boga".

Zgromadzeni pod krzyżem ludzie śpiewali pieśni religijne, składali kwiaty, modlili się. Po południu dołączyli do nich robotnicy, którzy skończyli pracę w nowohuckich zakładach. Do rozpalenia zebranych użyto gazu, a wieczorem milicja dostała zgodę na użycie ostrej amunicji. Uliczne walki trwały do późnej nocy. Z zachowanych dokumentów wynika, że milicja zużyła w czasie zajść 1700 ładunków gazu i wystrzeliła 140 sztuk ostrej amunicji". (...)

za: (<http://wiadomosci.wp.pl/title,50-rocznica-walki-o-krzyz-w-Nowej-Hucie,wid,12210669,wiadomosc.html>)

Szopka najwyżej poprawna. Za dużo białych baranków, nieproporcjonalne figury, aniołek, który według dzieci wyglądał jak straszdyło.

VIII miejsce - 22 pkt.

Kraków-Wzgórza Krzesławickie,
Parafia Miłosierdzia Bożego

Architektura świątyni w pewnym stopniu przypomina Bazylikę Miłosierdzia Bożego. Może ze względu na surowy wystrój, posadowienie i wysoką dzwonnice. Proboszczem jest ks. Jan Abrahamowicz – wcześniej proboszcz bardzo „krakowskiego” kościoła Św. Krzyża, jeszcze wcześniej młody wikary parafii salwatorskiej. Co ma wspólnego Salwator ze Wzgórzami Krzesławickimi? Księża Abrahamowicza!

Szopka jest poprawna, trudno powiedzieć, że ładna. Uwagę zwracają wysokie, o śniadych twarzach postaci Marii i Józefa. Dobrze dobrano kolory tła. Z obserwacji dzieci: na pierwszy rzut oka nie widać Jezusa, figury są nieproporcjonalne. Duży plus za ustawione obok szopki prace dzieci.

IX miejsce - 20,5 pkt.

Kraków - Mistrzejowice,
Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbego

Nie wiem czy to celowy zabieg urbanistów, ale niektóre kościoły, mimo dużych rozmiarów, ciężko wypatrzeć między blokami. Pojawiają się na mgnienie oka, w ostatniej chwili. Wrażenie wielkości samej świątyni potęguje śnieżna biel ścian i stropu. Nie byłem tu ze 20 lat. Pamiętam i czwartkowe msze, i ks. Jancarza, konfraternię, giełdę informacji po mszach.

Uczestniczyliśmy tutaj w Mszy świętej. Kościół pełen, na oko ok. 700 osób. Do komunii przystępowało ok. 80% wiernych. Sporo ludzi z małymi dziećmi. Trochę inaczej niż w starym Krakowie. Dzieci grzeczne, nie biegają po kościele - co nie jest niczym złym, bo każdy wielbi Boga jak umie, ale tu stoją przy rodzicach.

Szopka byłaby wyżej oceniona, gdyby zrealizowano dobrą koncepcję. Koncepcję przerywanej komunistycznymi represjami budowy – co nawiązuje do cytowanego obok kazania kardynała Wojtyły, które wygłosił w tym miejscu 24 XII 1971 r. „(...) Pan Jezus narodził się w stajni: nie było dla Niego miejsca w gospodzie. I dlatego też ja, biskup Kościoła Krakowskiego, przybywam tutaj na to najbiedniejsze miejsce, do najbiedniejszego sanktuarium, gdzie nic nie ma, tylko to zadanie, i to jeszcze zadanie, za które ponosi się kary jak za winę i przestępstwo (...)”.

Zabrakło dobrego. Wygląda jakby umieszczono w szopce to, co było akurat pod ręką.

*Agata, Basia, Celinka, Dorotka, Jerzy Dobrowolscy
Krystyna Cieszyńska – ciocia
Fot. Barbara Dobrowolska*

Przegląd prasy

Aktywni seniorzy

Czy życie zaczyna się po sześćdziesiątce? Na takie pytanie próbuje odpowiedzieć „Przewodnik katolicki”, publikując tekst red. Agnieszki Niewińskiej. Przedstawia on nie tylko sylwetki aktywnych seniorów, ale przede wszystkim zwraca uwagę, jak na naszych oczach odbywa się prawdziwa społeczna rewolucja w tej materii.

„Babcia klejąca pierogi, dziadek odprowadzający wnuki do przedszkola? Dziś ten wzór, choć wciąż obecny w polskich rodzinach, jednak powoli odchodzi do lamusa. Babcie i dziadkowie coraz chętniej rezygnują z ciepłych kapci i domowych pieleszy. Na emeryturze chcą realizować marzenia, na co wcześniej nie mieli czasu” - twierdzi autorka tekstu. I udowadniając tę tezę, pisze o tych seniorach, którzy po przejściu na emeryturę odkryli na nowo w sobie młodzieńczą energię. Niektórzy z nich angażują się w wolontariat i chcą dzielić się swoim czasem oraz życiowym doświadczeniem. Inni kształcą się na uniwersytetach trzeciego wieku lub korzystają ze specjalistycznych kursów, jak na przykład zajęcia w Szkole Superbabci i Superdziadka. Są i tacy, którzy próbują swoich sił w biznesie i zakładają własne firmy. Jeszcze inni odkrywają sportowe czy turystyczne pasje. Wszystkich łączy prawdziwie młodzieńcza energia i chęć odkrywania świata na nowo.

W spełnianiu marzeń barierą bywają po prostu pieniądze. Polscy seniorzy wciąż pozostają przecież biedniejsi od swoich zachodnioeuropejskich odpowiedników. Na pewno jednak te braki nadrabiają pomysłowością i wolą działania. Warto więc przeczytać tekst w „Przewodniku katolickim”, by przekonać się, że to nie metryka, ale chęć życia decyduje o jego jakości.

LS

„Życie zaczyna się po sześćdziesiątce”, Agnieszka Niewińska,
Przewodnik katolicki 3/2012



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

*** W czwartek - 2 lutego - uroczystość Ofiarowania Pańskiego, w Polsce zwane świętem Matki Bożej Gromnicznej. Dzień ten przeżywać będziemy jako XVI Dzień Życia Konsekwowanego. Msze św. w naszym kościele będą odprawiane o godz. 6.30, 7.15, 8.00, 9.00, po południu o godz. 17.00, 18.00, 19.00. Poświęcenie świec na każdej Mszy św. Taca w święto Ofiarowania Pańskiego na pomoc dla zakonów kontemplacyjnych w Archidiecezji. Ze względu na świąteczny charakter dnia Kancelaria w środę nie będzie czynna.

*** Konferencja przed chrztem w poniedziałek (30 I) o godz. 20.00 w Sali pod plebanią. Konferencja dla narzeczonych we wtorek (31 I) o godz. 20.00

*** Nieustanna nowenna do Bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

*** W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. Po pierwszej Mszy św. wystawienie i litanie do Najśw. Serca Pana Jezusa. Msza św. dla dzieci w I piątek o godz. 18.00. Spowiedź dla nich od godz. 17.30.

*** W pierwszą sobotę odwiedzimy z Komunią św. zgłoszonych chorych.

*** W najbliższym czasie kończymy odwiedziny duszpasterskie związane z czasem kolędowym. Wszystkim, którzy przyjęli kapłana z modlitwą, serdecznie dziękujemy. Za ofiary złożone przy tej okazji składamy "Bóg zapłać". Część z tych ofiar jesteśmy zobowiązani przekazać na potrzeby naszej Archidiecezji, m.in. na budownictwo sakralne. W intencji tych rodzin, które przyjęły kapłana z wizytą duszpasterską zostanie odprawiona Msza św. w Wielki Czwartek.

W Krakowie

Było:

- ~ Dochód z balu charytatywnego Bractwa Kurkowego przeznaczony będzie na Hospicjum św. Łazarza
- ~ W 2011 roku w Krakowie urodziło się 16 285 dzieci, o 700 mniej niż w roku 2010
- ~ Książką Miesiąca – Styczeń 2012 została „Pszczola, Bach i skrzypce” Wacława Krupińskiego, a jej bohaterem jest Zbigniew Wodecki
- ~ W hali Wisły odbył się 38. Turniej Tańca o puchar prof. Mariana Wieczystego. Wzięło w nim udział ponad 600 par
- ~ W Krakowie miały miejsce: festiwal Warsztaty Sztuki Fotografii (filmy, spotkania autorskie, wykłady, sprzęt fotograficzny), „Krakowska Nocka” (nocna ośmiogodzinna jazda dwukierunkowym tramwajem po krakowskich ulicach)
- ~ Przed kościołem kapucynów, na grobie konfederatów barskich stanął nowy krzyż. Poprzedni, przewrócony przez wichurę, był już w bardzo złym stanie

Jest:

- ~ Od stycznia w Muzeum Archeologicznym co miesiąc na honorowym miejscu będzie wystawiany „zabytek miesiąca”, wyszukany w muzealnych magazynach. Muzeum jest teraz czynne o godzinę dłużej (w soboty nieczynne)
- ~ Fort św. Benedykta na Wzgórzu Lasoty znów został przekazany gminie. Pomysły poprzedniego zarządcy na zagospodarowanie terenu zostały oprotestowane, nie zgodzili się na nie ani mieszkańcy, ani różne instytucje (np. parking podziemny, nadbudowa kopuły). Miasto będzie szukać nowego zarządcy
- ~ 30 tys. ton śmieci trafia rocznie do sortowni odpadów i punktów zbiórki odpadów. Wszystkie są przetwarzane na nowe przedmioty, prąd lub kompost. Ciągłe jednak jeszcze za mało śmieci segregujemy i utylizacja wymaga wiele pracy

W piątki o 15.00 na Salwatorze

Zapraszamy na Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc wykorzystać ten czas na osobistą modlitwę przed Najśw. Sakramentem.

Grupa Modlitewna

Cytat z *Dzienniczka Siostry Faustyny:*

Takie to było moje przyjęcie. Jednak dla wielu przyczyn musiałam jeszcze przeszło rok pozostać na świecie u tej pobożnej osoby, ale już nie wróciłam do domu.

W tym czasie musiałam walczyć z wielu trudnościami, ale Bóg łaski Swej mi nie szczędził, coraz większa zaczęła ogarniać mnie tęsknota za Bogiem. Osoba ta, chociaż była bardzo pobożna, jednak nie rozumiała szczęścia życia zakonnego i w swej poczciwości zaczęła układać mi inne plany życia, a jednak uczułam, że mam serce tak wielkie, że nic go napełnić nie zdoła. Wtem zwróciłam się całą stęsknioną duszą do Boga. (Dz 15)

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 29 I (niedziela) - 4. Niedziela zwykła
Czytania mszalne: Pwt 18,15-20; 1 Kor 7,32-35; Mk 1,21-28
- bł. Bolesławy Marii Lament, dziewicy
- św. Anieli Merici, dziewicy
- *** 31 I (wtorek) - św. Jana Bosko, kapłana, patrona wychowawców
- *** 1 II (środa) - rocznica śmierci ks. Wacława Heczko
- *** 2 II (czwartek) - Święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Boskiej Gromnicznej), błogosławieństwo świec
- XVI Dzień Życia Konsekwowanego
- *** 3 II (piątek) - św. Błażeja, biskupa i męczennika i św. Oskara, biskupa
- pierwszy piątek miesiąca

~ Każdy mieszkaniec Krakowa wydaje na miejscowych nauczycieli 1404 zł rocznie. Nawet w Warszawie jest to kwota mniejsza, choć niewiele: 1366 zł na jednego mieszkańca. Wynika to z tego, że aż 80% nauczycieli ma najwyższy stopień klasyfikacji zawodowej

~ W naszym mieście jest tylko 600 „kopert”, czyli oznaczonych miejsc do parkowania dla inwalidów. To ciągle bardzo mało

Będzie:

- ~ Do 28 lutego w Bibliotece Jagiellońskiej (wejście od ul. Oleandry) można oglądać wystawę narzędzi lekarskich od XV wieku, ekspozycji towarzyszy katalog z opisem poszczególnych przedmiotów
- ~ Ze względu na kryzys w tym roku nie będzie Wianków, Sylwestra i Święta Miasta. Zagrożony jest Festiwal Muzyki Filmowej, a wiele innych imprez będzie okrojonych
- ~ Krakowscy naukowcy opracowali system informatyczny, który pozwoli pacjentom po udarze mózgu i innych schorzeniach na rehabilitację w domu za pośrednictwem komputera. Rehabilitacja musi się oczywiście rozpocząć w warunkach szpitalnych, ale dzięki temu systemowi mogłaby być odpowiednio przedłużona, uzyskując lepsze efekty czyli lepsze życie pacjenta

Być może:

- ~ Od 1 marca podrożeje przejazd autostradą z Krakowa do Katowic. Obecna cena to 8 + 8 zł, a od marca 9 + 9 zł za przejazd samochodem osobowym
- ~ Według nowego projektu siatki komunikacji w nocy jeździłyby dwie linie tramwajowe (z północy na południe i ze wschodu na zachód). Na razie nie ma na to pieniędzy. Nocne tramwaje wprowadzono w roku 1948 (bilet był dwukrotnie droższy), a zlikwidowano w 1986 roku. Powrócą, jeśli zostanie wprowadzona remarsztrutyżacja
- ~ W marcu będzie wiadomo co dalej z hotelem „Cracovia”. Przygotowywane są dwa projekty

opr. BS

4. Niedziela Zwykła, B

(dok. ze str. 1)

Wszedł do synagogi

Modne dziś stało się powtarzanie, że tak samo można się modlić w górach, jak i w kościele, nie warto więc dla mszy świętej rezygnować z niedzielnych wyjazdów. Tymczasem owszem, w górach jak najbardziej można się pięknie modlić. Ale Jezus uczy nas, że tylko obok, oprócz tej wspólnotowej modlitwy w świątyni, w inny dzień, albo po niej. Bo żadne osobiste spotkanie z Bogiem tej modlitwy nie zastąpi. Jezus w niedzielę prowadzi nas wszystkich do świątyni, bo w ten dzień tam jest miejsce katolika. Tam właśnie Jezus do nas przemawia. Aż do czasu, gdy znajdziemy się w miejscu, gdzie kościołów już nie będzie, będzie za to już tylko modlitwa.

„Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie” (Mk 1,22).

Teresa

Wspomnienie 29 stycznia

Bł. Bolesława Lament (1862-1946)

Urodziła się 3 lipca 1862 roku w Łowiczu w wielodzietnej rodzinie. Wzrastała w atmosferze głębokiej religijności oraz bolesnych wydarzeń – śmierci kilkorga rodzeństwa. Po ukończeniu z wyróżnieniem gimnazjum uczyła się krawiectwa, a zdobywszy dyplom, otworzyła własny zakład. Prowadziła go do 1884 roku, po czym wyjechała do Warszawy, wstępując do tajnego, bezhabitowego Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi.

Będąc w zakonie, pracowała jako nauczycielka i instruktorka krawiectwa. Doświadczwszy niepewności co do wyboru zgromadzenia, opuściła je po wygaśnięciu ślubów czasowych, planując oddać się życiu kontemplacyjnemu. Podczas rekolekcji, którymi poprzedziła wstąpienie do zakonu klauzurnego, spotkała się z zaleceniem rekolekcjonisty, by porzuciła swój zamiar, a podjęła działalność społeczno-religijną w środowisku młodzieży narażonej na demoralizację i utratę wiary.

Pracując przez pewien czas w przytułku dla ludzi z nizin społecznych i zastanawiając się nad wyborem nowego zgromadzenia, coraz mocniej zaczęła odczuwać powołanie do posługi apostołskiej i misyjnej wśród prawosławnych. W 1903 roku wyjechała do Mohylewa, by zająć się katolickim nauczaniem młodzieży. Dwa lata później założyła tam Zgromadzenie Świętej Rodziny. Jego celem było uświęcenie członkiń, wspieranie zjednoczenia chrześcijan na Wschodzie oraz praca wychowawcza i kształcenie młodzieży. Przewodząc zgromadzeniu aż do 1935 roku – pośród licznych zmagania z powodu niesprzyjającej sytuacji politycznej – doprowadziła do jego rozkwitu, terytorialnego i liczebnego.

Bolesława zmarła 29 stycznia 1946 roku po kilkuletniej, ciężkiej chorobie. W 1991 roku została przez papieża Jan Pawła II zaliczona do grona błogosławionych. Jej relikwie spoczywają w kaplicy Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Białymstoku.

EwaP

Z serwisów informacyjnych



Pod hasłem "Poparcie dla duchowego wymiaru człowieka" po raz dwunasty, 26 stycznia, obchodzony był Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce. W Warszawie spotkali się katolicy i muzułmanie, by m.in. modlić się i przekazać sobie znak pokoju. Dwa dni wcześniej hierarchowie Kościoła katolickiego, prawosławnego, greckokatolickiego, jak również Gminy Żydowskiej i wyznawcy Islamu uczestniczyli w tradycyjnym, noworocznym spotkaniu z Bronisławem Komorowskim.

Film "W ciemności" w reżyserii Agnieszki Holland został nominowany do Oscara w kategorii najlepszy obraz nieanglojęzyczny. Nominacje do nagród amerykańskiej Akademii Filmowej ogłoszono we wtorek. Nominację otrzymał też Janusz Kamiński za zdjęcia do filmu Stevena Spielberga "Czas wojny".

Wydawany przez poznańskich dominikanów miesięcznik „W drodze” jest pierwszym polskim miesięcznikiem i trzecią gazetą w ogóle (obok Polityki i Gazety Wyborczej), dostępnym w Kindle Store na Amazonie.

Francja przekazała w poniedziałek delegacji Nowej Zelandii dwadzieścia pokrytych tatuażami spreparowanych głów maoryskich z francuskich muzeów. Spreparowane wytatuowane głowy Maorysów w XIX wieku przywożono do Europy jako egzotyczną ciekawostkę. Pierwsza znalazła się wśród maoryskich kuriozów zebranych przez słynnego kapitana Jamesa Cooka (1728-1779). Od tego czasu do światowych muzeów trafiło blisko 500 głów maoryskich, nazywanych mokomokai. W 1831 roku rząd brytyjski zakazał tego procederu w Nowej Zelandii i Australii, ale handel tatuowanymi głowami mokomokai kwitł dalej nielegalnie. Nowa Zelandia od 2003 roku prowadzi ambitny program odzyskiwania maoryskich głów i innych maoryskich szczątków ludzkich ze światowych muzeów, aby po stosownej żałobie pochować je zgodnie z tradycją. Wiele placówek w Szwajcarii, Anglii, Danii zgodziło się je oddać.

W bieżącym półroczu w Teatrze Telewizji pojawią się comiesięczne premiery, w tym dwie „na żywo”. Dodatkowo Telewizja Polska planuje uruchomienie kanałów TVP Rozrywka i TVP Dokument, a także portalu edukacyjnego.

Południowokoreańska Agencja ds. Leków po raz pierwszy na świecie dopuściła do sprzedaży lek zawierający ludzkie komórki macierzyste. Preparat o nazwie Cartistem opracowany przez firmę Medipost przeznaczony jest do regeneracji chrząstki stawowej. Zawiera komórki macierzyste pozyskiwane z krwi pępowinowej. Lek wstrzykiwany jest do stawów podczas zabiegu. Koreańska firma chce go zarejestrować również w USA, gdzie testowany jest w badaniach klinicznych.

W poniedziałek rozpoczął się chiński Rok Smoka, co może mieć pozytywny wpływ na przyrost naturalny w tym najludniejszym kraju na świecie. Chińczycy wierzą, że dzieci urodzone w Roku Smoka obdarzone są siłą, a szczęście im sprzyja. Sam smok, przez wieki symbol zarezerwowany dla cesarza, uważany jest w chińskiej kulturze za znak wyjątkowo pomyślny. Wzrostu narodzin spodziewają się nie tylko Chiny i Tajwan, ale także te azjatyckie kraje i terytoria, gdzie świętuje się chiński rok księżycowy: Japonia, Korea Płd., Singapur, Wietnam, Hongkong i Makau.

„Gość Niedzielny” był w listopadzie najlepiej sprzedającym się tygodnikiem w Polsce. Drugie miejsce zajęło „Uważam Rze”, a trzecie – „Polityka”. Średnia sprzedaż ogółem „Gościa Niedzielnego” wyniosła w tym okresie 145 421 egz. „Uważam Rze” osiągnął sprzedaż ogółem wysokości 131 366 egz., a sprzedaż „Polityki” spadła o 7,66% do 130 046 egz. Największy wzrost sprzedaży zanotował „Tygodnik Powszechny” - o 23,64% (po sprawie ks. Bonieckiego) i wyniósł 20 777 egz. (9. miejsce w zestawieniu). Największy spadek stał się udziałem „Przekroju” - o 29,47% do 27 424 egz.

W Bałtyckim Terminalu Kontenerowym (BCT) rozładowywany jest największy w historii Portu Gdynia kontenerowiec, MSC Krystal, o pojemności prawie 73 tys. ton. Zawinięcie jednostki o długości ponad 277 m i szerokości 40 m było możliwe dzięki pogłębieniu portu do 13,5 m.

Stawki najmu za najlepsze powierzchnie biurowe w Warszawie wahają się dziś w granicach od 22 do 25 euro za mkw. miesięcznie. Dla przykładu stawki czynszowe w najlepszych obiektach biurowych w miastach wojewódzkich (Kraków, Poznań, Wrocław, Łódź) wynoszą 11-13,5 euro za mkw.

BAR

Ciekawostki**Różne**

- Miód szybko się krystalizuje. Jeśli zimą w sklepie jest miód płynny, to oznacza, że prawdopodobnie został podgrzany, może więc już nie być pełnowartościowy. Miodem można słodzić herbatę, ale dopiero po jej przestygnięciu.

- Dąb Bartek ma już 1011 lat. Oczywiście nie da się tego potwierdzić co do roku (wewnątrz pnia są puste miejsca), ale od dnia szacunkowej oceny na podstawie badania sioi dodajemy mu rok po roku. Drzewo ma 30 m wysokości i 10 m w obwodzie.

- Fachowcy twierdzą, iż codzienne wyjmowanie wtyczki z gniazdka i niezostawianie telewizora, komputera, czajnika w stanie czuwania pozwala rocznie zaoszczędzić 30 zł. Wyjmowanie ładowarki telefonu komórkowego - oszczędność 20 zł rocznie. Zastąpienie żarówki 100 W świetlówką kompaktową - 25 zł oszczędności. Wymiana żarówki na energooszczędną - 50 zł rocznie. Wymiana lodówki na energooszczędną - 90 zł oszczędności rocznie.

- Ze względu na dramatyczny wzrost otyłości Amerykanów Straż Przybrzeżna ograniczyła dopuszczalną liczbę pasażerów promów. Dotychczas średnią wagę pasażera oceniano na 73 kg, a obecnie wynosi ona 84 kg. **(b)**

Program nabożeństw ekumenicznych w Krakowie 15-22 stycznia 2012**Niedziela – 15 I**

Uroczyste rozpoczęcie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan - g. 10.00 nabożeństwo z udziałem przedstawicieli innych Kościołów w cerkwi prawosławnej przy ul. Szpitalnej 24 - w kościele Sióstr Norbertanek ul. Kościuszki 88 - g. 19.00 z udziałem przedstawicieli Kościoła Prawosławnego

Poniedziałek – 16 I

- bazylika OO. Franciszkanów ul. Franciszkańska - 17.15 z udziałem przedstawicieli Starokatolickiego Kościoła Mariawitów - kościół św. Floriana ul. Warszawska 1 c - g. 18.00 z udziałem przedstawicieli Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego - w kościele św. Szczepana ul. Sienkiewicza 19 - g. 18.00 z udziałem przedstawicieli Kościoła Polskokatolickiego

Wtorek 17 I - 17.00 w kaplicy Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego ul. Długa 3

Środa 18 I - 17.00 w kościele ewangelicko-augsburskim św. Marcina ul. Grodzka 56

Piątek 20 I - 17.00 w kościele polskokatolickim ul. Miechowity 19

Sobota 21 I - 17.00 Kościół Starokatolicki Mariawitów - gościnnie w kościele ewangelicko-augsburskim św. Marcina ul. Grodzka 56

Niedziela – 22 I, zakończenie Tygodnia, g. 17.00 Msza święta pod przewodnictwem JE Ks. Kard. Stanisława Dziwisza, bazylika OP. Dominikanów, ul. Stolarska 12

Wydarzenia towarzyszące

Czwartek – 19 I, g. 17.00 Projekcja filmu „W cerkwi jak w domu” (religia.tv) o katolickich członkach chóru cerkiewnego w Kielcach, KIK, ul. Sienna 5, I p.

Niedziela – 22 I Po Mszy świętej w kapitularku bazyliki OO. Dominikanów projekcja filmu „Otrzymacie Jego moc”, w którym Mary Healy, dr teologii, wykładowczyni Pisma Świętego, opowiada o doświadczeniu chrztu w Duchu Świętym. Po filmie skromny poczęstunek na kruzgankach.

*Szukałem Was...**Pielgrzymki**Błogosławionego Jana Pawła II***28. Pielgrzymka****Gdzie:** Liechtenstein – Eschen-Mauren, Vaduz, Schaan.**Kiedy:** 8 września 1985 r.**Najważniejsze spotkania:** msza św. na stadionie w Eschen-Mauren; spotkanie z młodzieżą; wizyta w kaplicy z cudownym wizerunkiem Maryi Pocieszycielki w Schaan Dux – akt poświęcenia Jej kraju.**Najważniejsze przesłanie:** Wizyta w Liechtensteinie – choć tylko kilkugodzinna – była wyrazem troski i poszanowania dla małych wspólnot Kościoła – w kraju tym funkcjonuje zaledwie 10 parafii. Podczas homilii Ojciec Święty podkreślał znaczenie rodziny i małżeństwa. Z kolei w słowie skierowanym do młodzieży mówił o powołaniu człowieka – do kapłaństwa, ale też do małżeństwa.**Ciekawostka:** W Eschen-Mauren papieża witał ordynariusz diecezji szwajcarskiej, ponieważ to do niej należała wówczas katolicka wspólnota Liechtensteinu.*oprac. MŁS**na podstawie m.in. książki M. Latasiewicz: „Śladami Jana Pawła II. 104 Pielgrzymki”, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2005*

Wspomnienie 17 stycznia

**Św. Antoni, opat
(ok. 251-356)**

Św. Antoni, opat, zwany również Pustelnikiem lub Wielkim, urodził się w Egipcie około 251 roku w religijnej i zamożnej rodzinie. Mając dwadzieścia lat, stracił rodziców. Po ich śmierci zaczął prowadzić gospodarstwo, lecz wkrótce, zabezpieczywszy byt swej młodszej siostrze, rozdał odziedziczony majątek ubogim i udał się na pustynię.

Początkowo przebywał w pobliżu rodzinnych stron. Chcąc uniknąć rozgłosu, około 275 roku przeniósł się na Pustynię Libijską, a dziesięć lat później zamieszkał w fortecy Pispir na prawym brzegu Nilu. Żyjąc na pustkowiu, oddawał się modlitwie, rozważaniom Pisma Świętego, pracy fizycznej i surowym umartwieniom. Doznawał wielu cierpień z powodu jawnych ataków szatana, lecz nadprzyrodzone wizje przynosiły mu umocnienie.

Słynął ze świętości i niezwykłej bystrości umysłu. Szukającym pomocy służył radami, prowadził też liczną korespondencję. Z czasem wielu jego uczniów zaczęło się wokół niego gromadzić, tworząc wspólnoty eremitów.

Około 312 roku wyruszył na Pustynię Arabską, gdzie spędził resztę swojego życia, zamieszkując w grocie. Dwukrotnie odwiedził Aleksandrię. W 311 roku, udzielając duchowego wsparcia prześladowanym tam chrześcijanom, oraz u schyłku życia, broniąc wiary przed herezją ariańską. Zmarł, doczekawszy sędziwego wieku, 17 stycznia 356 roku.

EwaP

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. nac), ks. Mirosław Kulesa (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Maria Gracja Małecka, Magdalena Łasak-Strutyńska.

Najbliżsi współpracownicy: Grzegorz Michaldo, ks. Krzysztof Biros, Stanisław Malik, Krzysztof Bar.

Kontakt z TS: tel. 12-4272562 wieczorem, adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88, e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii i w kościele Bożego Miłosierdzia przy ul. Smoleńsk